

Portal Województwa Lubuskiego



Marszałek Elżbieta Anna Polak: - Na zachodzie bez zmian



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -14 grudnia 2021 godz. 12:34

Polityka regionalna i lokalna - to temat debaty Gazety Wyborczej, która odbyła się we wtorek w ramach Studia SuperMiasta. Tym razem rozmawiano o polityce. Podstawą do dyskusji były wyniki prognoz wyborczych przygotowanych przez serwis Lokalnapolityka.pl.

Okazuje się, że jeszcze niedawno na mapie sympatii politycznych Polaków, granica pokrywała się mniej więcej z granicą dawnych zaborów. Wschód tradycyjnie sympatyzował z PiS, zachód z opozycją. Powoli jednak granica zaczyna przebiegać

za opłotkami dużych miast. Zatem języczkiem u wagi staje się Polska powiatowa. Moderatorem debaty był **zastępca redaktora naczelnego Gazety Wyborczej Mikołaj Chrzan**, wzięli udział, obok **lubuskiej marszałek Elżbiety Anny Polak**, **marszałkowie województw zachodniopomorskiego - Olgierd Geblewicz**, **kujawsko-pomorskiego - Piotr Całbecki**, **pomorskiego - Mieczysław Struk** oraz **mazowieckiego - Adam Struzik**.

Jak podczas kampanii

Dyskutujący o prognozach naukowców marszałkowie kilku województw skupili się na przyszłych wyborach. Zdaniem m.in. **marszałka Piotra Całbeckiego** sukces PO zależy od tego, czy uda jej się zdobyć zaufanie w terenie. Mowa była o wzmacnianiu struktur. Coraz mocniejsza zdaje się być polaryzacja i ciemne chmury zaczynają pojawiać się nad wszelkimi „bezpartyjnymi” i „niezależnymi”. **Marszałek Olgierd Geblewicz** podkreślał, że wiele zależy również od tego jak rządzący radzić sobie będą ze zbliżającą się recesją i coraz większym niezadowoleniem Polaków z prowadzonej polityki wewnętrznej i zagranicznej PiS. I co ważne. **Marszałek Mieczysław Struk** mówił o zmęczeniu samorządowców i wyborców premiowaniem przez rządzących "swoich" regionów. Pojawiło się również zdanie, że często walka o miejsce w sejmiku jest trudniejsza niż walka o mandat poselski.

- Na zachodzie bez zmian – komentowała sytuację w regionie **lubuska marszałek Elżbieta Anna Polak**. - Dystans dzielący PO od PiS się utrzymuje, a nawet rośnie na rzecz tej pierwszej partii. Jestem często w terenie i podzielam opinię, że musimy być obecni wśród ludzi, a bez struktur i zaangażowania mieszkańców małych miejscowości nie da się utrzymać tego poparcia. Do wyborów jeszcze daleko, ale my w lubuskim sejmiku czujemy się tak, jakby przez cały czas trwała kampania. Mamy transfery między partiami, próby sił na forum sejmiku.

Bliżej wyborców

Marszałek Polak wymieniała inicjatywy adresowane do mieszkańców tzw. Polski powiatowej. To pikniki zdrowia, europejskie, samorząd wojewódzki też pomaga, szczepi, podejmuje trud rozwiązania trudnych problemów. A w przyszłym roku rezygnuje ze święta województwa na rzecz cyklu turniejów gmin.

- Jesteśmy przewidywalni i mieszkańcy Lubuskiego to doceniają – dodaje marszałek Polak. - Przewaga KO nad PiS rośnie szczególnie w Zielonej Górze, gdzie PO gromi PiS. Musimy też pamiętać, że wchodzi nowy gracz, czyli ruch Polska 2050. Możemy liczyć na to, że PO zdobędzie w nowym sejmiku jedenaście lub nawet więcej mandatów, PiS około ośmiu, a Hołownia może zdobyć 16 proc. i stać się języczkiem u wagi. Tutaj mamy przewagę posiadania struktur.

Marszałek, podobnie jak jej przedmówcy, gotowa jest na sojusz z Polską 2050, z którą koalicja rządząca lubuskim sejmikiem ma bardzo dobre relacje. Specyfiką regionu jest mocna pozycja Lewicy oraz PSL. Obecnie mamy koalicję czterech ugrupowań i w kolejnej kadencji może być bardzo podobnie.

- Wybory odbędą się w 2023 roku i wówczas musimy mieć gotowy pakiet ustaw

naprawiających państwo, sprawiających, że będzie ono przewidywalne, o wyrazistej polityce zagranicznej – zakończyła lubuska marszałek.

W komentarzach po dyskusji dziennikarze stwierdzili, że lubuska koncepcja przygotowań do wyborczej walki wygląda najlepiej. Marszałek Polak nie mówiła bowiem o budowie struktur partii, o wielkiej polityce, ale o pracy z ludźmi w terenie.